Cena 5.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 100.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 120.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 120.000 Mk.
Zagranicą . . . . 240.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 5.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. mk. 4.000.
Nekrologi 4.000 mk. zwyczajne 2.000 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 235 (7570) Środa, dnia 17 Października 1923 r Rok XXXI

TELEGRAMY.

Po katastrofie

WARSZAWA, 16.10. (Tel. wł.). Śledztwo w sprawie wybuchu sobotniego w Cytadeli warszawskiej nie ustaliło dotąd jeszcze istotnych przyczyn eksplozji i dlatego wszelkie doniesienia na ten temat traktować należy, jako zwykłe domysły. Aczkolwiek bowiem istnieje możliwość zamachu zbrodniczego ze strony żywiołów wywrotowych, nie jest wykluczony wypadek wywołany nieostrożnością, a nawet i samoczynne zapalenie tak łatwo podlegającego rozkładowi materjału wybuchowego, jakim jest „proch włoski", który w ogromnej ilości znajdował się w nieszczęsnym magazynie. Bliższe dane co do przyczyn eksplozji posiadać będzie my dopiero po dokładnem zbadaniu terenu katastrofy przez komisję saperską, jak również po usunięciu gruzów. Roboty w tym kierunku rozpoczęły się wczoraj popołudniu, potrwają jednak czas dłuższy ze względu na konieczność zachowania najdalej idącej ostrożności.

Środki ostrożności

WARSZAWA, 16.10. (Tel. wł.). Wobec poszlak, że wybuch sobotni w Cytadeli był dziełem komunistów, władze zarządziły energiczne badanie działalności sfer komunistycznych. Rewizje i aresztowania odbywają się nietylko w stolicy, lecz także i na prowincji.

Równocześnie z polecenia władz wojskowych ustawiono silne posterunki wojskowe w pobliżu niektórych objektów użyteczności publicznej, zwłaszcza na mostach.

Wyniki śledztwa w sprawie wybuchu

WARSZAWA, 16.10. „Polska Zbrojna" org. Min. Spr. Wojsk. donosi: Równolegle ze specjalną komisją sądową z ramienia Wojskowego Sądu Okręgowego pod przewodnictwem mjr. K. S. Matznera — prowadzą śledztwo: sędzia wojskowy, mjr. K. S. Godlewski i szef Oddz. II DOK I kpt. Hanka-Nowak, tudzież policja.

Wyniki śledztwa oczywiście trzymane są w tajemnicy — przedostają się jednak stamtąd wersje, z których za najbardziej pewne uchodzą zeznania szer. Juszczaka (z 36 pp.), który stał na warcie pod prochownią, oddalony od niej o 20 kroków.

Miał on zeznać, że na kilka minut przed godz. 9 r. ujrzał on robotnika, który, wyszedłszy z prochowni, zapalił papierosa. Juszczak mu nakazał jednak zagasić papierosa. Robotnik z oszczędności zapalonego papierosa nie rzucił i nie przydeptał, lecz palcem przygasił i prawdopodobnie schował do kieszeni.

W chwilę po wejściu robotnika do wnętrza laboratorjum w oknach mignął płomień. Juszczak, zgodnie z instrukcją, uderzył w dzwon na alarm.

W chwilę potem nastąpił straszliwy wybuch. Juszczak został zasypany warstwą gruzu, lecz zdołał wkrótce z pod nich wydostać się, nie odnosząc prawie żadnych poważniejszych obrażeń.

Konkluzja tych zeznań, iż skutkiem tlącego jeszcze papierosa w kieszeni mógł nastąpić wybuch, ma cechy prawdopodobieństwa, gdyż powietrze w laboratorjum prochowni przesycone było zazwyczaj taką olbrzymią masą chemicznych łatwopalnych substancji, że wystarczała najmniejsza choćby iskra, aby natychmiast spowodować ogień.

Groźna sytuacja na Górnym Śląsku

WARSZAWA, 16. (Pat) Położenie strajkowe na Górnym Śląsku nagół w ostatnich godzinach zaostrzyło się. Komuniści uzyskali wśród grup strajkujących stanowczą przewagę, a to tem łatwiej, że po niemieckiej stronie Górn. Śląska wybuchł strajk, kierowany wyłącznie przez komunistów. Te wszystkie związki zawodowe na polskim Górnym Śląsku, które zrazu wypowiedziały się za strajkiem ekonomicznym, a następnie po uzyskaniu wiadomej podwyżki 130 procent i po zawarciu na jej podstawie ugody z pracodawcami, wydały wspólną odezwę, nawołującą strajkujących do powrotu do pracy, straciły obecnie znaczenie, tak, że kierownictwo ruchu strajkowego przeszło obecnie w ręce t. zw. komitetu strajkującego 21 rad załogowych, pozostałego z dawnych ruchów komunistycznych, z czasów, kiedy Śląsk należał do Niemiec. W poszczególnych gałęziach pracy położenie jest następujące: Pracownicy poczt i telegrafów wrócili niemal wszyscy do pracy. Wśród kolejarzy panuje rozdwojenie. — W niedzielę był ruch prawie normalny, z wyjątkiem paru wozowni w Mysłowicach i częściowo w Katowicach. W Hajdukach w Hebziu Lgocie, Rybniku pracownicy w mniejszych lub większych partjach powrócili byli do pracy, mimo rozwijania teroru ze strony strajkujących. Strajkujący usiłowali też rozpocząć sabotaż. Z drugiej zaś podkreślić należy, że praca nieulegająca strajkowi jest nader ofiarna, np. w Hajdukach pracujący przy stawidłach elektrycznych, wytrwali na służbie przez 16 godz. a siłą wypędzani przez strajkujących, sami wezwali ochrony policji i powrócili do pracy.

W niedzielę strajkujący rozwinęli większy znacznie teror, odbyli wiec i założyli na nim nowy związek kolejarzy na polskim Górnym Śląsku, który wprawdzie oficjalnie odcina się od komunizmu, jednak taktycznie stawia te same co i komuści, najdalej idące żądania, a nadto domaga się uwolnienia z aresztu uwięzionych za sabotaż. Na wypadek nieuwzględnienia żądań i życzeń kolejarzy, związek postanowił proklamować straj generalny. Górnicy i hutnicy pozostają, jak zaznaczyliśmy bezwzględnie pod wpływem komunistów. Kierownictwo ruchu nie poprzestaje już na stawianiu niewykonalnych wprost żądań, jak podwyżka o 240 procent, ale nadto grożą uszkodzeniem objektów ich własnych warsztatów pracy, w szczególności nawet zatopieniem kopalń, Tego rodzaju gróźb nie stosowano dotychczas nigdy, nawet przy najostrzejszych strajkach gospodarczych, a przeciwnie, kopalnie podczas wszystkich strajków bywały ochraniane przez specjalne wartownicze brygady górników. Okoliczność ta najjaskrawiej wskazuje, że komuniści usiłują ruchowi nadać charakter polityczny, celem wywołania całkowitego chaosu w produkcji. Górnego Śląska. Dzięki taktowi i stanowczemu postępowaniu władz administracyjnych, zwłaszcza delegatów administracyjnych, zwłaszcza delegatów ministerstwa spraw wewnętrznych w Katowicach, spokój na Górnym Śląsku dotychczas jeszcze nie został narzucony i do żadnych poważniejszych wykroczeń nie doszło. — Władze czuwają nad bezpieczeństwem publicznem i są zdecydowane na bezwzględne jego podtrzymanie. Zaznaczyć należy, że kierownictwo ruchu strajkowego, mianowicie komuniści na niemieckim Górnym Śląsku, usiłują za pośrednictwem polskich robotników, przechodzących z niemieckiej strony na polską wejść w bezpośredni kontakt z ruchem na polskim Górnym Śląsku.

Jeszcze nie dziś

WARSZAWA, 16.10. (Tel. wł.). Dziś popołudniu odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu, którego głównym punktem porządku dziennego będzie dalszy ciąg dyskusji nad expose Premjera i Ministra skarbu. Ze względu na okoliczność, że lista mówców obejmuje aż 13 nazwisk, nie można liczyć, aby dyskusja została dziś wyczerpana. Jest też rzeczą więcej niż prawdopodobną, że w związku z ostatnimi wypadkami

rząd wystąpi na posiedzeniu dzisiejszem z jakąś deklaracją. Wobec tego następne posiedzenie Sejmu odbędzie się jutro w środę.

Wczoraj Sejm był zupełnie nieczynny. Nie obradowały, nawet komisje.

Walka z komunizmem

WARSZAWA, 16. (Pat) W nocy z soboty na nie dzielę przeprowadziła policja szereg rewizji u ludzi, co do których istniało zasadnicze podejrzenie, że biorą czynny udział w ruchu komunistycznym. Rewizje wydały dodatnie rezultaty, dostarczając mianowicie bardzo obciążający materjał.

Na podstawie tych wyników rewizji policja dokonała aresztowania przeszło 100 osób.

Mowa Prezydenta Rzeczypospolitej

WILNO, 16. (Pat.) Na bankiecie w Grodnie dn. 13 b.m. prezydent Rzplitej wygłosił dłuższe przemówienie, w którem ze szczególnem uznaniem podkreślił zasługi położone dla Polski przez marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dnia 14. b.m. prezydent Wojciechowski przybył do Wilna.

Pogoń mistrzem Polski

LWÓW, 16. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo Polski między klubami „Pogoń“ i „Wisłą“ zakończył się wynikiem 3:0 (1—0), rogów 8:4. W ten sposób „Pogoń“ uzyskała mistrzostwo całej Polski.

Rozruchy w Nadrenji

PARYŻ 16. (Pat) „Matin“ donosi z Moguncji, że posłowie centrowi z kilku wielkich miast okręgu nadreńskiego postanowili ogłosić niezwłocznie republikę nadreńską.

MOGUNCJA, 16. (Pat) Nocy dzisiejszej usiłowali separatyści nadreńscy wziąć szturmem ratusz, przyczem przyszło do starć z policją i wymiana strzałów. Jeden policjant został raniony. Z pośród separatystów raniono kilka osób.

PARYŻ 16. (Pat) Rozruchy w zagłębiu Ruhry, spowodowane przez lokaut, trwają. Liczba bezrobotnych przewyższa 250,000. Daje się zauważyć, że sama obecność oddziałów francuskich wystarcza dla utrzymania porządku tam, gdzie policja niemiecka czuła się bezsilną. Przy interwencji wojsk francuskich w Düsseldorf nie było wcale rannych.

Przeniesienie zwłok autora Hymnu Narodowego

POZNAŃ, 16. (Pat) W niedzielę o godzinie 3 po poł. odbyła się ceremonja przeniesienia zwłok gen. Wybickiego, autora Mazurka Dąbrowskiego, generała Hamilkara Kosińskiego i pułk. Andrzeja Niegolewskiego do grobów zasłużonych Polaków w kościele św. Wojciecha. Od wczoraj trumny ze szczątkami bohaterów były wystawione w wielkopolskiem muzeum wojskowem. Przed trumnami przesunęły się tłumy publiczności, oddając hołd cieniom zmarłych. Dziś o godz. 3 po południu uroczystość rozpoczęła się przemówieniem gen. Raszewskiego, który oddał cześć bohaterom i dziękował komitetowi za starania, a rodzinom zmarłych — za pozwolenie przewiezienia ciał bohaterów do grobów zasłużonych, skąd jeszcze więcej świecić będą przykładem narodowi. Następnie trumny przeniesiono na lawety artyleryjskie, poczem śród eskorty honorowej, złożonej z szwadronu kawalerji, baterji artylerji i baonu piechoty, jak również delegacji wszystkich stowarzyszeń i zrzeszeń poznańskich, przewieziono je do kościoła św. Wojciecha gdzie zostały złożone w specjalnie przebudowanych grobach. W pochodzie wzięły udział kilkotysięczne tłumy.

Z powodu nieznalezienia grobu gen. Sokolnickiego ceremonję przewiezienia jego szczątków do kościoła św. Wojciecha odłożono na później.

Prezydent w Wilnie

WILNO, 16.10. (Pat). Wczoraj o godz. 20 bogato udekorowanej sali Rady Miejskiej odbył się obiad, wydany przez miejscowe społeczeństwo. W obiedzie wzięło udział koło 500 osób. Przemówienia wygłosili: p. Roman delegat rządu, p. Mańkowicz, gen. Malczewski, rektor Malczewski, prezes tymczasowej komisji Meysztowicz, radny miejski Dębowski i przedstawiciel rzemieślników p. Pies. P. Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział na wygłoszone mowy przemówieniem.

WILNO, 16.10. (Pat). W drugim dniu swego pobytu w Wilnie p. Prezydent Rzeczypospolitej z otoczeniem zwiedzał szkoły miejscowe, gimnazja, szkoły powiatowe itd. P. Prezydent przybył przed szkołą powiatową, przeszedł wśród szpalerów dzieci wznoszących niemilknące okrzyki na jego cześć, poczem udał się do sali, gdzie w im. całego nauczycielstwa szkół wileńskich przemówił p. kurator okręgu Gąsiorowski. Po powitalnem przemówieniu wygłoszonem przez jedną z nauczycielek wychowańcy deklamowali okolicznościowe utwory. Owacyjnie żegnany, wyruszył p. Prezydent do gimnazjum im. Lelewela. Przed gimnazjum chóry wychowańców odśpiewały hymn narodowy. W Auli szkolnej zebrani byli dyrektorowie wszystkich szkół, oraz delegacje szkół ze sztandarami. P. kurator Gąsiorowski przedstawił p. Prezydentowi Rzplitej stan szkolnictwa, poczem złożył mu hołd w imieniu nauczycielstwa pan dyr. Fedorowicz. Po ceremonji odśpiewano Rotę, poczem p. Prezydent udał się do kościoła Św. Jana, na Mszę akademicką. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste otwarcie roku akademickiego.

Z Rady Ministrów

WARSZAWA, 16.10. (Pat). Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 15.10—1923 r. wysłuchała i przyjęła do wiadomości sprawozdanie p. min. spraw wewn. o położeniu strejkowem na G. Śląsku. Rada min. uchwaliła dalej m. in. wniosek o zezwolenie na przedłużenie czasu pracy, w cukrowniach i w czasie trwającej kampanji, rozporządzenie podwyższające wynagrodzenie dla polskich pracowników państwowych w Gdańsku, rada min. przyjęła dalej projekt ustawy zmieniającej niektóre postanowienia o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach ogólno-kształcących, średnich i seminarjów nauczycielskich państwowych i prywatn. projekt ustawy w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązującym w r. 1923, na G. Śląskiej części województwa Śląskiego, dalej wniosek podwyższający opłaty od zgłoszeń statystycznych przy zagranicznym obrocie towarowym. W dalszym ciągu posiedzenia rada min. uchwaliła projekt ustawy o ratyfikacji traktatu przyjaźni między Rzeczplitą a Turcją, oraz ratyfikacji umowy naftowej, o konwencji osiedleńczej z obu temi państwami, oraz przyjęła wniosek min. spr. wz. w sprawie pokrycia części wydatków rady portu gdańskiej przypadającej na Polskę a na koniec kilka projektów ustaw w przedmiocie przystąpienia Polski do szeregu międzynarodowych konwencji dotyczących wojny lądowej.

Rak toczy Trockiego

WIEDEŃ, 16.10. (Pat). „Wiener. Allg. Z.“ donosi z Monachjum, że znany chirurg Sauerbruch wezwany został do Moskwy do Trockiego, który zachorował na raka żołądka.

Składu rządu jeszcze nie ogłoszono

WEIMAR, 16.10. (Pat). Rokowania pomiędzy socjalistami i komunistami w sprawie utworzenia rządu zostały definitywnie zakończone. Składu rządu jeszcze nie ogłoszono.

Z Sejmu

WARSZAWA, 16.10. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu sejm przystąpi do dalszej dyskusji nad ekspose prezesa Rady Min. i min. skarbu. Prócz tego porządek dzienny przewiduje wybór 8 członków trybunału stanu, sprawozdanie komisji skarbowej o ustawie w przedmiocie wykładnika podatku gruntowego i budynkowego oraz oddzielnych podatków przypadających na drugie półrocze 1923, sprawozdanie tejże komisji o ustawie w przedmiocie podwyższenia kar za zwłokę. Dalej nagłość wniosku; P. P. S., oraz P. S. L. Wyzwolenie w sprawie nieprzestrzegania przez rząd przepisów konstytucji dotyczącej praw obywatelskich, p. Malinowskiego i tow. w sprawie ochrony wschodnich granic Rzeczyposp. przez policję państwową p. Zaręby i tow. P.P.S. w sprawie zabezpieczenia na rynku wewnętrznym podaży przedmiotów powszednie go użytku p. Stańczyka i tow. P.P.S. w sprawie głodu w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Zniesienie Ministerstw

WARSZAWA, 16.10. (Pat). Do laski marszałkowskiej min. skarbu wniosło projekty ustaw sprawie zniesienia min. zdrowia publ. i min. poczt i telegrafów.

Fałsze litewskie

KOWNO, 16.10. (Pat). Oficjalny spis ludności w mieście Kownie przedstawia się jak następuje: Ogólna liczba mieszkańców wynosi 91,302 osoby, w tem 55.068 litwinów t. znaczy 60.3 proc., 24.691 żydów tj. 27 proc. następnie 3988 polaków tj. 4,3 proc., oraz 2566 Rosjan, tj. 2,8 pro., wreszcie 2943 niemców tj. 3;2 proc., reszta przypada na inne narodowości.

KOWNO, 16.10. (Pat). Opublikowane tu wyniki spisu ludności w Kownie są jaskrawym dowodem fałszów dokonywanych w stosunku do mniejszości narodowych pwogóle, a w stosunku do mniejszości polskiej w szczególności. Wystarczy porównać wyniki spisu ludności do wyborów do rady miejskiej w Kownie i sejmu kowieńskiego, aby się przekonać w jaki sposób określono liczbę ludności w Kownie. Spis ludności wykazuje 3988 polaków, podczas gdy spis przedwyborczy w październiku 1922 r. wykazał 7216 wyborców Polaków a wybory r. b. 8566 wyborców polaków. W spisie ludności, ludność polska w Kownie stanowi 4,3 proc., według zaś wyników wyborów do rady miejskiej uzyskali Polacy w kowieńskiej radzie miejskiej 20 proc., wszystkich mandatów. Z tymi fałszywymi rezultatami występywać będzie obecnie rząd litewski przed forum międzynarodowem i będzie się domagać na ich podstawie określenia praw mniejszości narodowych na Litwie i na tej podstawie ratyfikować będzie deklarację w sprawie mniejszości narodowych. Podobne fałszowanie cyfr miało miejsce we wszystkich miastach litewskich.

Groźne stanowisko maszynistów kolejowych.

WARSZAWA, 16.10. Agencja „Varsovia“ donosi, że na wszechpolskim zjeździe delegatów maszynistów kolejowych we Lwowie w dniu 13 b. m. uchwalono z całą stanowczością domagać się spełnienia postulatów, przedłożonych ministerjum kolei w czerwcu i wrześniu rb. W razie odmowy ze strony rządu, lub nie dania odpowiedzi do dnia 22 października rb. o spełnieniu postulatów, maszyniści przystępują do strajku.

Jaworzyna w Hadze.

BERLIN, 16.10. (Tel. wł). „Telegraphen Union“ donosi z Pragi, że Międzynarodowy Trybunał w Hadze w dniu 12 listopada będzie obradował nad sprawą konfliktu polsko-czeskiego w sprawie Jaworzyny.

Pan Bajda miele.

WARSZAWA, 16.10. (Pat). Nadzwyczajny komisarz dla zwalczania drożyzny p. dr. Bajda podjął usilne starania, celem podwojenia ilości przemiałów zakontraktowanych przez rząd w młynach. Dotychczasowa ilość przemiałów wynosiła 100 kilkadziesiąt ton dziennie. Mąkę uzyskiwaną z przemiałów, nadzwyczajny komisarz skierowuje w pierwszym rządzie do zagłębia Dąbrowskiego, na G. Śląsk, oraz do Warszawy. Zaznaczyć należy, że z powodu większego zaofiarowania przez producentów żyta chlebowego nastąpiła w cenach tegoż tendencja słabsza.

Ciężkie położenie miast

WARSZAWA, 16.10. (Pat). P. min. spraw wewn. dr. Kiernik przyjął delegację związku miast, oraz przedstawicieli towarzystwa aprowizacji miast. Delegaci przedstawili p. ministrowi ciężkie położenie miast i prosili, by zechciał interwenjować w sprawie zaopatrywania miast w niezbędne ilości mąki chlebowej. Min. Kiernik oświadczył, że zajmie się bezwarunkowo poruszoną sprawą i poczyni wszystko co do niego należy, by wewnętrzny rynek zbożowy nasycić. Co do poruszonej sprawy kredytów dla miast zaznaczył, że sprawa ta nie zależy od niego, lecz min. skarbu, ale i ta sprawa będzie pomyślnie dla interesów miast załatwiona.

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w październiku.

Po 2-miesięcznych wakacjach letnich do nowej pracy zbierają się ciała ustawodawcze Polski. Sejm Rzeczypospolitej zbiera się dzisiaj na sesję jesienną, podczas gdy Sejm śląski już w ubiegłym tygodniu na nowo podjął swe prace. Już pierwsze posiedzenie Sejmu śląskiego odbyło się niestety pod bardzo nieszczęśliwą gwiazdą. Frakcja niemiecka przez usta posła Szczeponika stawiła wniosek nagły, żądający przywrócenia pierwotnego stanu rzeczy w szkolnictwie dla mniejszości niemieckiej na Śląsku polskim. Wniosek niemiecki, niejasno zredagowany i jedynie odczytany z trybuny, dla tego też przez wielu niezrozumiany, dzięki tym jedynie okolicznościom przyjęty został przez większość niemiecką popartą głosami socjalistów polskich, podczas gdy posłowie z t. zw. „Bloku narodowego“ głosowali przeciw nagłości wniosku, a posłowie z Nar. Partji Rob. wstrzymali się od głosowania. Wyniki głosowania i okoliczności, towarzyszące całej tej niepięknej akcji niemieckiej wywołały bardzo ostrą polemikę na łamach prasy górnośląskiej. Niemcy w celu przeprowadzenia swego wniosku użyli podstępu, poseł Szczeponik, uzasadniający wniosek niemiecki, pytany w ogólnem zamieszaniu na moment przedgłosowaniem

jakich szkół wniosek dotyczy, oświadczył, że odnosi się do szkół średnich i wyższych, podczas gdy wniosek mówi ogólnikowo tylko o szkołach dla mniejszości niemieckiej. Posłowie z Nar. Partji Rob. również oburzają się na podstęp niemiecki i oświadczają, że byli by głosowali inaczej, gdyby na czas byli wiedzieli o przygotowującem oszustwie Niemców. Fakt sam zaś, że Sejm śląski przyjął wniosek niemiecki, przywracający dawny stan rzeczy w szkolnictwie niemieckiem, tj. zaprowadzający wszędzie dla Niemców osonbe szkoły, choćby liczba dzieci niemieckich była nikłą, jest poprostu skandalem, tem większym, że taka uchwała sprzeciwia się nawet konwencji genewskiej w sprawie G. Śląska, podającej dokładnie liczby dzieci, niżej których Niemcy nie mają prawa żądać własnych szkół lub klas.

Kryzys gospodarczy, jaki wybuchł w całej Polsce z powodu niebywałego w ostatnich czasach spadku marki polskiej i w parze ze spadkiem marki wzrastającej drożyzny, szczególnie ciężkiemi następstwami grozi G. Śląskowi. Wszędzie żądają urzędnicy, pracownicy umysłowi, górnicy hutnicy i robotnicy innych kategorji znacznej podwyżki swych poborów. Wczoraj już robotnicy kilku kopalń przystąpili do 24-g godzinnego, t. zw. strejku demonstracyjnego, żądając 200 proc. podwyżki zarobków. Równocześ nie zastrajkowało wielu urzędników, m. in. urzędnicy bankowi. Istnieje obawa, że strajk rozciągnie się na inne kategorje robotników i urzędników. O ile z powodu strejku urzędników bankowych banki zawieszą swe czynności, spowoduje to dalszy zastój gospodarczy, bo zabraknie gotówki i robotnikom nie będzie można wypłacić zarobków. Od wczoraj toczą się z pracodawcami pertraktacje. Organizacje zawodowe robotników i pracowników grożą proklamacją strajku generalnego, o ile — zresztą słuszne ich żądania, nie zostaną uwzględnione.

Warto się w związku z powyższem zastanowić nad pytaniem, co lub kto głównie powoduje wzrastanie drożyznę i dewaluację marki polskiej. Słuszne zapewne są skargi na różnego rodzaju paskarzy czarnogiełdziarzy, handlarzy i niesumiennych kupców, ale wina ich w porównaniu z winą właściwych sprawców drożyzny, tych, którzy w ręku swem trzymają wszystkie nici, wszystkie cugle handlu i przemysłu, jest stosunkowo znacznie mniejszą, gdyż korzystają oni tylko z położenia, które tamci wywołali. U nas na G. Śląsku drożyznę wywołują swoją polityką cennikową, obliczoną jedynie na zapełnienie własnych swych kieszeni egoistyczni baronowie przemysłowi, właściciele hut, a przedewszystkiem właściciele kopalń. Podczas gdy przed wojną centnar węgla na G. Śląsku kosztował na kopalni 40—60 fen. a z frachtem około 1,20 m., kosztował cnt. żyta około 9 mk. Za centnar żyta można było wtedy otrzymać 7—8 centnarów węgla. Obecnie jest przeciwnie: Ceny produktów rolnych w Polsce są około 50 proc. niższe od cen przedwojennych, cena węgla zaś o 150 proc. wyższa od cen przedwojennych. Zamiast 7—8 centnarów, rolnik otrzyma dziś zaledwie 2 centnary węgla za jeden centnar żyta.

Powyższe porównanie stanowi jaskrawą ilustrację rabunkowej gospodarki górnośląskich właścicieli kopalń, którzy ciągłem podwyższeniem cen węgla powodują drożyznę wszystkich innych artykułów i zamiast pracować z korzyścią dla kraju i prowadzić społeczeństwo do dobrobytu, sprowadzają na kraj ruinę gospodarczą, zapychając krociami złota swe własne kieszenie. Nie dziw że marnie opłacani górnicy w takich warunkach sarkają i zmuszeni są drogą strajków domagać spełnienia swych słusznych żądań.

ALEKSY PAJĄK.

KRONIKA.

Miejscowa.

— BĘDZIEMY MIELI WCZESNĄ ZIMĘ.

Cudna polska jesień tego roku zawiedzie przynajmniej, jak dotychczas wszystko na to wskazuje. Starzy rolnicy i leśnicy przepowiadają bardzo wczesną zimę. Przepowiednie swoje opierają oni na wielu zjawiskach, zachodzących jesienią i póżnem latem w przyrodzie — w świecie ptaków, zwierząt z zachowania których można bardzo trafnie przepowiedzieć wczesną lub późną zimę, wiosnę lub lato.

I tak np. jeśli gęsi i żórawie (i w ogólności ptactwo) lecą nisko nad ziemią — jestto niechybną oznaką bardzo wczesnej zimy. Tłumaczyć to sobie należy w ten sposób, ze w górze temperatura powietrza jest dla ptaków za zimną. Tego roku — jak twierdzą rolnicy — olbrzymie stada gęsi i żórawi ciągnęły bardzo wcześnie i nisko nad ziemią i lasami do cieplejszych okolic — znak to więc, że zima na karku — wedle przewidywań w niedługim czasie należy się spodziewać przymrozków, a nawet śniegu.

Przepowiednia ta sprawdziła się dotąd o tele, że na Podhalu spadł w nocy z soboty na niedzielę obfity śnieg.

— KINO „STYLOWY" „Prawo gór." i „Ostatnia walka".

Doskonała fabuła filmu przypomina nam, owe w dzieciństwie czytane powieści fantastyczne Jules Verne'a, lub też wyborne ekspady podróżnicze Karola May'a.

Akcja rozgrywa się na tle niebotycznych, prawie niedostępnych gór, oraz w malowniczych, wiejących czarem południa, miastach Hiszpanji.

Film stworzony z niezwykłym rozmachem i werwą. Zdjęcia śmiałe, wyraziste, w wysoce artystycznem ujęciu, obfitują w cudowne zdjęcia z natury, oraz w cały szereg scen, ścinających krew w żyłach podnieconego widza.

Rolę główną odtwarza, Harry Peel, artysta o wybitnie fotogenicznej twarzy, którego ekspresyjną grę porównać można z genjalną intuicją Conrada Veidt'a i Emila Jannigs'a.

Podrzędne role doskonale obsadzone, tak, że w grze panuje wyborna harmonja. Niezwykłą urodą wyróżnia się artystka, grająca rolę markizy.

Wystawa przepiękna, pociągająca, to też film ten cieszy się zasłużonem uznaniem.

Dyrekcja „Stylowego" wpadła na godny uznania pomysł, wyświetlając jednocześnie dwie serje razem. Każdy z nas odczuwał, ową dręczącą niecierpliwość, w oczekiwaniu na pojawienie się serji drugiej lub trzeciej.

Wyświetlanie filmu w całości, ma te dodatnie strony, że potęguje wrażenie, oraz że nastrój jakim tchnie film, zostaje całkowicie utrzymany. Mamy nadzieję, że w przyszłości i inne filmy dwuserjowe będą jednocześnie razem wyświetlane.

Miłośnik kina. (S. S.)

— ARESZTOWANIE KOMUNISTOW w KALISZU.

W związku z ostatniemi przejawami ruchu komunistycznego tutejsze organa policji politycznej dokonały w nocy z soboty na niedzielę z polecenia władz centralnych całego szeregu rewizji, przyczem aresztowano 13 osób podejrzanych o robotę komunistyczną na terenie Kaliskim.

— KONCERT TURZCYNSKIEGO.

W dniu 19 bm. w sali Towarzystwa Muzycznego odbędzie się koncert jednego z najlepszych pianistów polskich Józefa Turczyńskiego o którego występuje w Warszawie pisze „Kur. Poran.": Imponująca muzykalność, wielka kultura i duchowość głęboko artystyczna stawia Józefa Turczyńskiego w rzędzie najwybitniejszych pianistów współczesnych. Entuzjazm publiczności był nieopisany.

Z całej Polski.

— ILUSTRACJA POLSKA.

Treść nr. 41. „Ilustracji Polskiej" wielce jest urozmaiconą i bardzo ciekawą. Strona tytułowa ilustruje katastrofę morską u wybrzeży kalifornijskich; strony dalsze: kataklizm japonski w sejsmografie 2 ryc.; wielkopolski klub jazdy konnej, 3 ryc.; portret primadonny opery lipskiej Marji Janowskiej Kopczyńskiej; pomniki zeldżuckie w Konia, 4 ryc.; wystawa w Łowiczu, 3 ryc.; coś niecoś o modzie, 1 ryc.; trzy kobiety w angielskiej Izbie gmin, 1 ryc.; telegrafja bez drutu 1 ryc; ciąg dalszy interesująco zapowiadającej się powieści Piotra Bonoita „Zapomniany"; cesarscy wygnańcy; z literatury rumunskiej; ogłoszenia.

PODEJRZANA REJESTRACJA OFICEROW I URZĘDNIKOW WOJK. w ROSJI.

Rozkazem piotrogrodzkiego komisarjatu wojny obowiązani są stawić się natychmiast do przeglądu: wszyscy b. oficerowie urzędnicy wojskowi, jednoroczniacy, junkrzy dawnej armji rosyjskiej, i również wojskowi, którzy służyli w armjach „białych" na stanowiskach dowódców linjowych lub w służbie gospodarczej. Oprócz tego stawić się mają do dnia 12 b.m. wszyscy cywilni lekarze, farmaceuci i pomocnicy lekarscy urodzeni w r. 1878 i młodsi.

ZURYCH, 16. Początkowo notowano, Warszawa 0,0006.

O F I A R Y:

— OFIARA na „Tanią kuchnię" i ochronkę „Ognisko" w Kaliszu.

1) Młyn Deutschmana — 5 worków mąki żytniej 55 proc. mieśięcznie, 2) Młyn Reicha i Chmielnickiego 2—3 worków mąki żyt. 55 proc. miesięcznie, 3) Młyn Bci Kowalskich — 1—2 pszennej 1 gat. i pół żytniej mies 4) Młyn Rozena — 1 worek mąki żyt. 55 proc. mies., 5) Młyn Gotfrieda i Ski — 1 worek mąki żyt. 55 proc mies. 6) Młyn Hillera i Kupfera pół worka mąki pszennej 1 gat. mies. 7) Młyn Kleczewskiego i Hamburgera 1—3 worka żytniej 55 proc. mies

Powyższe ilości będą udzielane przez młyny w przeciągu 6 miesięcy.

Zamiast kwiatów na trumnę zacnego człowieka ś. p. Rektora uniwersytetu Poznańskiego Heliodora Święcickiego, składa studentka tegoż Uniwersytetu, Zofja Golańska 100000 mk. na Akad. Koło Kaliszan.

Za darowaną winę złożone pieniądze (500 tysięcy) przez p. A. składam na inwalidów W. B.

Mk. 320,000 złożyło grono nauczycieli szkoły im. Emila Rephana na ofiary wybuchu w Warszawie.

— NADESŁANE.

Gazownia i Elektrownia podają niniejszym do wiadomości P. P. Konsumentów, iż na mocy § 29 Ustawy Sejmowej o tymczasowem zasileniu finansów komunalnych, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 8 bm. przystępują do pobierania zaliczek na zużyć się mający gaz i elektryczność podług zasad następujących:

1) Zaliczki dla konsumentów gazu obliczane będą na podstawie wrześniowego zużycia gazu, elektryczności zaś — podwójnego zużycia prądu za wrzesień.

2) Obliczenie zaliczek nastąpi podług uchwalonych w dniu 9 bm. przez Komisję Oświetl. Rady Miejskiej cen: 3

Dla gazu konsumenci światła 30000, siły 24000 (21000), ryczałt 10000 mk. dzień.

Dla elektryczności: 60,000 (50000), siły 30,000 (25,000).

3) Termin wpłacania zaliczek upływa z dniem 25 października br. poczem Gazownia i Elektrownia przystąpią do zdejmowania liczników.

4) Zwrot pobranych zaliczek będzie dokonany w naturze przez potrącenie z każdego rachunku za dostarczony gaz względnie elektryczność 1/10 wpłaconej zaliczki poczynając od dnia 1 stycznia 1924 r.

Uwaga: Fabrykom i zakładom przemysłowym zaliczka wypośrodkowaną zostanie na podstawie średniego zużycia gazu względnie elektryczności za ubiegłe 9 miesięcy.

Konsumenci ryczałtowi płacą zaliczkę obliczoną podług należności za ryczałt, zwrot jej nastąpi przez zbonifikowanie 1/5 części należności za takowy.

Konsumentom, którzy we wrześniu nie używali ani gazu ani elektryczności, zaliczka obliczoną zostanie na podstawie średniego zużycia w miesiącach poprzednich br. Konsumenci nowo przybyli płacą zaliczkę określoną przez zarządy Gazowni i Elektrowni na podstawie danych statystycznych.

Zarząd Gazowni i Elektrowni Miejskich. 2026—

O G Ł O S Z E N I E

Sąd Okręgowy niniejszem ogłasza, że mieszkaniec miasta Kalisza Adolf Gutfreund, wyrokiem Pokoju I-go Okręgu m. Kalisza z dnia 24 maja rb. N. K. 2393/22, zatwierdzonym wyrokiem Sądu Okręgowego, wyrokującego w charakterze drugiej instancji z dnia 5 września rb. N. A. K. 1209/23 na mocy art. 19, 32 i 52 cz. II ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 67 pozz. 449/20) skazany został za pobieranie nadmiernych cen za naftę na jeden miljon marek grzywny z zamianą w razie niemożności zapłacenia na trzy miesiące aresztu i na zapłacenie sto pięćdziesiąt tysięcy marek opłat sądowych za obie instancje, prócz tego treść wyroku postanowiono ogłosić na koszt skazanego Gutfreunda w „Gońcu Kaliskim" i „Gazecie Kaliskiej" i wywiesić na czas do 14 dni w bramie składu nafty firmy „Oleum" w Kaliszu.

Prezes Sądu (—) w.z. ZARANEK.
Sekretarz (—) w.z. KOZŁOWSKI.

Stefan Glinicki
Inspektor Szkolny.

Uwagi o Ustawach Komisji Edukacji Narodowej.

z powodu 150-tej rocznicy K. E. N).

Z powyższego wynika, że stanowisko nauczyciela, jego rola i obowiązki rozumiane były przez Komisję Edukacyjną bodaj całkowicie w duchu nowoczesnych poglądów pedagogicznych a myśli zawarte w ustawach świadczą o głębokiem zrozumieniu zadań nauczyciela, o jego trudnych i poważnych obowiązkach, którym sprosta, gdy wniknie o swój zawód, w czuje się w duszę dziecka, na którą ma oddziaływać przedewszystkiem własnym przykładem.

Końcowe ustępy omawianego rozdziału poruszają sprawę współdziałania w pracy szkolnej uczniów z wychowawcą, a więc mówi się o tem, że obecność uczniów w klasie sprawdzają uczniowie „znani z cnoty i rzetelności" oraz, że nieobecni w klasie uczniowie winni lekcje opuszczone odrobić przy pomocy zdolniejszych, a wyznaczonych przez nauczyciela kolegów. O ile uczeń więcej aniżeli 3 dni w tygodniu opuścił szkołę, nauczyciel zobowiązany był donieść o tem Prefektowi.

Zwyczaj sprawdzania obecności uczniów w klasie przez samych uczniów, a nie nauczyciela, prawdopodobnie wprowadzony został w celu ułatwienia pracy nauczycielowi, przekazując część tej pracy, dotyczącej bardziej strony formalnej, uczniom, a może też podyktowany został zrozumieniem potrzeby szerszego zainteresowania uczniów szkołą. Sprawozdanie obecności w klasie uczniów, jak również komunikowanie o większej ilości opuszczonych dni w tygodniu wyższej władzy w osobie Prefekta, co prawdopodobnie pociągało za sobą pewne konsekwencje, świadczy o zrozumieniu konieczności regularnego uczęszczania dzieci do szkoły.

Przechodząc do następnego rozdziału, traktującego o klasach i naukach; należy zwrócić uwagę na to, że Komisja Edukacyjna zaleca, ażeby w szkołach, mających sześciu profesorów nauka trwała siedm lat i wtedy na klasę 5-tą przeznaczono dwa lata, w innych zaś szkołach, mających mniej niż sześciu profesorów, nauka trwa tylko sześć lat. Czas pracy szkolnej na cztery godziny, w tem dwie godziny przed południem i dwie godziny popołudniu w dni zaś rekreacyjne lekcje trwają tylko w godzinach rannych. Rozkład pracy był następujący: po dzwonku o godz. 6 min. 45 uczniowie wraz ze swymi dyrektorami winni o godz. 7 przybyć na mszę do kościoła. Pomiędzy godz. 7 a 8 t. zw. dekurjonom, wyznaczonym przez nauczyciela, dawali uczniowie sprawozdanie z odrobionych lekcji. Od godz. 8 do 10 przed południem odbywały się właściwie lekcje szkolne, zaś od godz. 2-ej do 4 popołudniu odbywała się nauka języków obcych, Na pracę więc ściśle szkolną przeznaczono cztery godziny dziennie.

Czas ten zarówno z punktu widzenia przychologicznego jak również higjenicznego jest na pracę umysłową zupełnie odpowiedni; należałoby tylko uwzględnić wiek uczniów, ażeby dla dzieci młodszych czas był krótszy, dla starszych zaś dłuższy, tymczasem przepis czterogodzinnej pracy w Ustawach był dla wszystkich uczniów bezwzględnie obowiązujący. Dzieląc czterogodzinną pracę szkolną na dwie zmiany — przepołudniową i popołudniową, Komisja Edukacyjna rządziła się prawdopodobnie, nie mówiąc o względach praktycznych, względami psychologicznemi, mianowicie lepiej będzie, jeśli po dwugodzinnej pracy uczniowie odpoczną cztery godziny, to później praca będzie bardziej intensywna, aniżeli gdyby bez dłuższej przerwy pracowali cztery godziny. Tego rodzaju pogląd nie wydaję mi się słusznym, szczególniej wówczas, gdyby czas nauki szkolnej został uzależniony od wieku i rozwoju umysłowego uczniów. Kto posiada praktykę pedagogiczną ten wie, że uczniowie starsi dłużej mogą pracować z korzyścią dla siebie aniżeli dwie godziny, powiem nawet, że trzecia godzina jeżeli chodzi o uczniów starszych, jest bardziej wydajną aniżeli pierwsza. Przerywanie zatem pracy po dwuch godzinach wydaje mi się niepotrzebnem, a nawet szkodliwem z punktu widzenia rezultatów pracy. Należy zwrócić uwagę jeszcze i na tę okoliczność, że kiedy dziecko obowiązkowo pracuje w szkole do godziny czwartej popołudniu, to na odraczwartej popołudniu,bianie lekcji, na pracę samodzielną pozostają mu albo godziny południowe, albo wieczorowe to jest czas, kiedy dziecko jest zmęczone.

Aczkolwiek organizacja, pracy szkolnej, ujęta w ustawach Komisji Edukacji Narodowej może pozostawiać nieco do życzenia to jednak, skoro zważymy, że Ustawy były opracowane w okresie bądź co bądź od nas odległym i że jeszcze dziś organizacja ta nie została opracowaną w sposób zupełnie odpowiedni, zgodzić się nanależy z faktem, że dla organizatorów komisji, a autorów Ustaw, nie były obce wszelkie dziedziny z pracą pedagogiczną się wiążące.

(D. C. N.).

—

Geolog amerykański przepowiada nowy potop świata

Pisma amerykańskie donoszą, że znany geolog we Filadelfji, dr. Milton Nobles w naukowym wywiadzie, iż japońskie trzęsienie ziemi jest zapowiedzią, kataklizmów, jakie przekształcą kulę ziemską.

Nastąpi znowu potop, który zamieni mapę świata, zatapiając jedne kontynenty, a odsłaniając nowe.

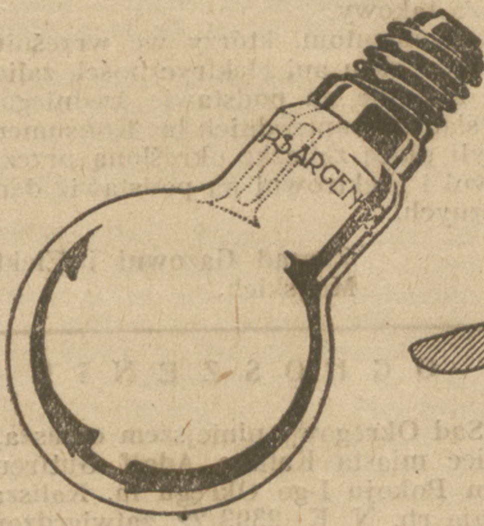
Dr. Nobles już przed rokiem w jednym z pism nowojorskich przepowiedział katastrofę w „śmiertelnym pasie", okrążającym Włochy, Dalmację, Małą Azję, Persję Indje, Japonję i Syberję. I zdarzyły się tam trzęsienia ziemi oraz wybuchy wulkanów.

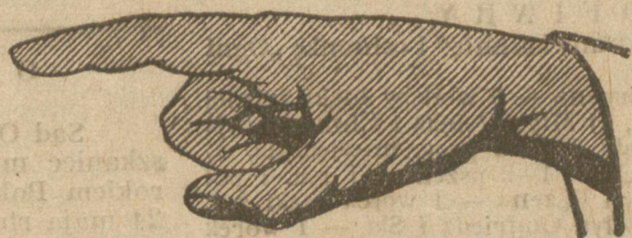
Obecnie przepowiada on, że w ciągu 10 lat wyłonią się nowe ziemie na zachodniej półkuli, zwiększając kontynent amerykański i łącząc Australję z Nową Zelandją w kontynent trzy razy większy od ich obecnych rozmiarów. Oś ziemska przybierze inny obrót i bieguny przeniosą się: północny na Syberję, a południowy na Pacyfik. Nowe wybrzeża amerykańskie powstaną na Atlantyku i Pacyfiku, tak, że Nowy Jork, Boston, New Orlean i San Francisko przestaną być portami.

„Nauka śmiać się będzie z tych przepowiedni, dowodzi dr. Nobles — Nauka śmiała się w marcu, roku 1922 z moich teorji. A tymczasem nastąpiły trzęsienia ziemi, wulkaniczne wybuchy, zalewy morskie w tych stronach, gdzie zaznaczyłem. W porównaniu z tem, co nastąpi, japońska katastrofa jest drobnostką!..

Dr. Nobles spędził 2 lata na studjowaniu wulkanicznych fenomenów i trzęsień ziemi.

Kto dożyje — przekona się, czy te jego przepowiednie sprawdzą się i czy staruszka ziemia zacznie skakać jak „fryga".





Redaktor P. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. o ogr. odp. „Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.